GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 287

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Października 1828 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

WARSZAWA.— Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 30 do 39, Żyto 11 do $13\frac{1}{2}$, Jęczmień $8\frac{1}{2}$ do 9, Owies 5 do $6\frac{1}{2}$ złt. za korzec w drobnych kupnach. Spekulanci szukali pięknéj i wagę trzymającéj pszenicy, lecz nie znaleźli jéj na składach w Warszawie.

LONDYN d. 7 października. — Wysokie ceny zboża sprawiły, że dowieziono go w znacznéj ilości z hrabstw okolicznych. Najpiękniejszą pszenicę angielską chętnie kupowano i płacono kilka szyllingów drożéj jak w zeszłym tygodniu, pszenicy w ziarnie pośledniém zostało dużo nierozkupionéj. Na pszenicę z pod klucza rządowego poczyniono znaczne spekulacje, a za piękną czerwoną i białą drożéj płacono. Opłata celna na tydzień jest następująca: Pszenica 26 s 8 d. Jęczmień 13 s 10 d. Owies 12 s. 3 d. Żyto 22 s 9 d. Fasola 11 s. Groch 5 s. Jest powszechne mniemanie, że najdaléj za kilka tygodni, nastąpi bardzo znaczne zniżenie cła. Żyto ma także pokup i płacą zań 4 s drożéj. Jęczmienia na słód, mało było na targu i dla tego o 2 s podrożał. Owsa niewiele kupują, ale dla tego o 2 s podrożał. Fasola stara i nowa podrożała o 4 s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

ZDANIE SPRAWY

Z czynności Dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemsk: od dnia 20 stycznia, do dnia 20 lipca 1828 r.
(Ciąg dalszy).

Wchodząc w szczegóły wydatków upłynionego półrocza wydano:

a) Na komitet towarzystwa . Złp. 33,081 gr. 25.

b) Na dyrekcją główną:

Imo na pensje zł. 47,248 gr. 15
2do na lokal, opał, światło i inne wydatki zł. 21,059 gr. 12

— — 68,307 gr. 27.

c) Na dyrekcje szczegółowe:

Imo na pensje zł. 112,320 gr. 9
2do na inne wydatki złotych polskich . . 21,044 gr. 7

— — 133,364 gr. 17.

Ogół jak wyżéj . . Złp. 234,751 gr. 9.

Porównywając przytoczone dopiero wiadomości z zdaniami sprawy poprzednich półroczów, spostrzedz można, że wpływy na administracją powiększają się, a przeciwnie zmniejszają się wydatki. Zamierzona nowa pożyczka na dobra narodowe, spodziewane jeszcze przystąpienia dóbr prywatnych, bądź dobrowolnie, bądź sposobem przymuszonym, zwłaszcza po zmianie § 36 dotychczasowej instrukcji, jak to jest zamierzone, każe się spodziewać znacznego powiększenia liczby stowarzyszonych, a wtenczas wpływy na administracją mogą wystarczyć na wydatki i nawet w dalszych latach powrócić skarbowi publicznemu pożyczkę, którą w myśl artykułu 309 prawa, towarzystwu kredytowemu bez procentu udzielił.

Pożyczka ta od skarbu, od czasu zawiązania się towarzystwa kredytowego do dnia 20 stycznia roku bieżącego wynosiła . . . Złp. 1,398,759

W bieżącém półroczu dopożyczono. . . . . . Złp. 211,448

W ogóle pożyczono. . Złp. 1,610,207

Z téj summy zastąpione są wydatki administracyjne o ile takowe przeznaczone wpływy przewyższają jakoto:

Na administracją zł. 936,555 gr. 2
Na wygotowanie listów zastawnych złot: pols: 223,872 gr 24.

— — 1,160,427 gr. 26.

Zostaje . . . . Złp. 449,789 gr. 4.

Wzajemnie towarzystwo kredytowe ma u skarbu publicznego opłatę za wygotowanie listów zastawnych na dobra narodowe wydanych i za koszta delegacji do tychże dóbr w summie . . Złp. 100,290 gr. 28.

Które strącając od powyższych Złp. 449,779 gr. 4.

Należy skarbowi publicznemu Złp. 349,488 gr. 6.

Jestto rzetelny dług towarzystwa kredytowego, już teraz należący się, który skarbowi publicznemu w myśl artykułu 209 powrócić powinno i na który posiada fundusze, częścią w awansach ściągnąć się mających, częścią w kassach w gotowiźnie.

Instrukcja obowięzuje dyrekcją główną do składania corocznie komitetowi towarzystwa i rządowi rachunku wydatków na administracją, wraz z dowodami. Rachunki z roku 1826 zupełnie są przez dyrekcją główną przygotowane, i oczekują tylko uorganizowania się komitetu towarzystwa, aby rozpoznane bydź mogły. Rachunki za pierwsze półrocze 1827 co do dyrekcji głównéj są również przygotowane, zaś co do dyrekcjów szczegółowych są przejrzane i z monitami zwrócone, na

kcje szczegółowe, już po części odpowiedziа-, od innych objaśnienia są oczekiwane. Co do dru-ego półrocza 1827, rachunki z téj epoki, z powodu na-er szczupłéj liczby osób do rachunkowości dyrekcji głównéj przeznaczonych, jak o tém komitet towarzystwa przy układaniu etatów dostateczne powziął przekonanie, jeszcze przygotowane bydź nie mogły, jednakże dyrekcja główna nie przestaje czuwać nad tym przedmiotem i ciągle nim się zatrudnia.

Szczegóły powyżéj przedstawione, dotyczą wpływów i wydatków upłynionego z dniem 20 lipca roku bieżącego półrocza. Stan ogólny majątku towarzystwa, wyjaśnia billans dołączony pod numerem 8mym z stósownemi do każdéj pozycji objaśnieniami.

Podług różnego przeznaczenia funduszów, można z niego następujące wyprowadzić rezultata.

a). *Fundusze umorzenia.*

Wierzytelność towarzystwa u stowarzyszonych, podana jest (pozycja 1 debet) w summie złp. 144,941,027 gr. 11.

Do czego dodać potrzeba złożone za dobra Promierz gotowizną (z pozycji 6 debet) . . . złp. 20 gr. 28.

Wierzytelność wynosi . . złp. 114,941,048 gr. 9.

Jest to summa pochodząca z ogółu udzielonych do 20 lipca r. b. pożyczek na dobra towarzystwu zastawione w summie . złp. 149,745,400

Po strąceniu wystąpień z towarzystwa w summie. złp. 108,917 gr. 28.

Niemniéj opłaconych czterech rat w stosunku summy 113,922,382 gr. 10 do dnia 1 kwietnia udzielonéj w summie . . złp. 4,695,434 gr. 1.

— — 4,804,351 gr. 22.

Zostaje jak wyżéj . . złp. 114,911,048 gr. 9.

Téj wierzytelności odpowiadają następujące długi:

Listy zastawne w obiegu będące (pozycja 1 credit) . . złp. 114,899,200

Awans skarbu w stosunku nieudzielonéj mu summy 10,072,000, (z pozycji 2 credit) . . . . złp. 40,283

Procent złożony od tejże summy (pozycja 3 credit) . . złp. 1,224 gr. 26.

Rewers na resztę wylosowanego w dniu 1 kwietnia listu zastawnego (z pozycji 4 credit) . . złp. 335 gr. 13.

Ogół jak wyżéj . . złp. 114,941,048 gr. 9.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ANGLJA. — Portugalczykowie bawiący w Londynie podali Donnie Marji dnia 7 października następujący adres: »Spodziewamy się, że wasza królewska mość dozwolisz nam dzisiaj zaszczytu wypełnienia najświętszych i najprzyjemniejszych obowiązków. Wielu wiernych poddanych waszéj króle. mości przybliża się dzisiaj do jéj osoby w nadziei, że W K.M. przyjąć raczysz łaskawie wyrazy uszanowania, wierności i radości, uczucia które nas przejmują w tym dniu pomyślnym, w którym mamy szczęście znajdowania się wblisko-ści naszéj ukochanéj i uwielbionéj monarchini. Niepodobną jest rzeczą, Pani, używać wyrazów zbytecznych, dla wynurzenia uczuć wierności i przywiązania do uświęconéj osoby, któréj obecność w tym kraju zupełnie dowodzi szczerości naszego przywiązania. Otaczają cię teraz N. Pani, osoby, które dobrowolnie poświęciły wszystko dla ocalenia honoru i dotrzymania święcie przysiąg, które złożyły dostojnemu ojcu W. K. M., wspaniałomyślnemu i szlachetnemu prawodawcy Portugalji. Odzyskujemy dzisiaj większą część naszéj straty, widząc koronę, która z łaski bożéj i mocy prawa zdobi wzniosłe czoło W. K. M. i któréj żadna ludzka władza W. K. M. odebrać nie może. Racz W. K. M. przyjąć hołd życzeń, które się zgadzają z życzeniami wszystkich Portugalczyków, których teraźniejszy rząd portugalski z ojczyzny wypędził. Liczni bracia nasi w milczeniu ponosić muszą kajdany i nie mogą wyrazić uczuć wierności i przywiązania do W. K. M., a wielu wiernych poddanych twoich zmuszają kajdany i więzy do zagrzebywania uczuć w głębi serca.« — Przez Bordeaux otrzymano w Londynie wiadomość o odkrytym w Rio Janeiro spisku przeciw Don Pedrowi. — Młoda królowa portugalska zwiedziła dnia trzeciego października miasto Bristol; ubrana była podług mód angielskich i lud przyjmował ją wszędzie z wielkiem uszanowaniem. — Jakiś żartowniś przybił w kawiarni Loyds, następujące zawiadomienie: »Do przewodniczącego w wydziale Lloyds. Mości panowie! Na żądanie hr. Aberdeen donoszę wam i wszystkim których to dotycze, że rząd krajowy otrzymawszy wiadomość, iż Don Miguel postanowił port Falmouth blokować, i w tym celu wysłał fregatę, która już przed Falmouth przybyła, postanowił na wniosek hr. Aberdeen i po zasięgnieniu zdania rady, uznać blokadę portu Falmouth i wszystkich innych na zachód od Billingsgate, za zupełną i rzeczywistą.«— Xiąże Wellington złożył uszanowanie swoje młodéj królowéj portugalskiéj, winszując jéj szczęśliwego przybycia: królowa odpowiedziała: »Wiem otem, że niegdyś ocaliłeś koronę portugalską dziatkowi memu, i mam nadzieję, że teraz powtórnie dla mnie ocalona zostanie.« — Kupcy portugalscy bawiący w tutejszéj stolicy, postanowili ofiarować swojéj królowéj berło szczerozłote, i kosztownie odbity exemplarz ustawy portugalskiéj.—Cesarko brazylska fregata *Izabella Marja*, która jak wiadomo, powiozła wielu officerów konstytucyjnych i zapasy wojenne do Madeiry, zawinęła do wyspy Teneiry. — Donoszą z Lizbony pod dniem 28 z. m. że wojsko hiszpańskie zgromadza się do Badajoz i w kilku innych punktach nad granicą portugalską, pod pozorem rozciągnięcia kordonu zdrowia z powodu zarazy panującéj w Gibraltarze, chociaż nie są to miejsca stósowne do tego.

(G. H.)

FRANCJA. — Wskutku rapportu ministra handlowego, złożonego królowi, wyznaczoną została kommissja do rozpoznania, jaki system handlowy najwięcéj odpowiada potrzebom Francji. Kommissja ta składa się z 7 parów i 7 deputowanych. — W Marsylji najęto dla rządu 60 okrętów przewozowych, a do Morei posyłają ciągle okręty z zapasami żywności. Siano mające być posłane do Grecji, pójdzie pod prasy hydrauliczne, aby na okrętach zbyt wiele miejsca nie zabierało. Wyrachowano, że 1,000 koni wprzeciągu 40 dni wypotrzebują siana za 172,000 franków. — Do Alexandrji płynie okręt francuzki, na którym między innemi otrzyma wice król egipski inżynjera, drukarza z prasami i innych artystów. — Dziennik *Messager* udziela rządowi angiel-

skiemu rady względem Irlandji. »Spodziewamy się, mówi, że rząd angielski przystąpi do dzieła, tyczącego się Irlandji z wszelką przezornością, jakiéj wymaga sprawa tak ważna. Przemoc nie zdoła zagoić rany, któréj zarody utkwione są w uczuciu najmoralniejszém, wolności sumienia. Wprawdzie nie należy rządowi ulegać uzbrojonym mieszkańcom, a nawet najzasadniejsza skarga powinna wychodzić na jaw w kształcie prawnym, ale przypadkowe te okoliczności nie pogorszają sprawy katolików i zasługuje ona na największą uwagę tak gabinetu jak parlamentu. Najstosowniejszym środkiem byłoby stopniowe zrównanie katolików z protestantami. Ani wątpić, że dla załatwienia téj sprawy wkrótce zwołany będzie parlament.« — *Gazeta Francji* nazywa *Konstytucjonistę* na pół urzędowym dziennikiem ministra oświecenia; *Dziennik handlowy* na pół rządowém pismem ministra handlowego; *Dziennik rozpraw* organem ministra spraw wewnętrznych; a *Kurjera francuzkiego* powiernikiem ministra skarbu.

— Xiąże Rauzan wyjechał w tych dniach do Lizbony jak słychać, z depeszami bardzo ważnemi. — Dnia 1 października wysłano z Tulonu do Morei nowe instrukcje dla jenerała Maison. — Odebrano wiadomość z Grecji, że dywizja jenerała Sznajder, składająca ostatnią część wyprawy, dnia 6 września szczęśliwie w Nawaryno stanęła. Pod Kalamata rozłożone były ozdobne namioty. Nie sądzą, iżby Ibrahim powróciwszy do Egiptu przepędzić chciał spokojnie resztę życia. Jest on prawdziwym Muzułmaninem, trudniącym się rzemiosłem wojenném z upodobania i nielubiącym spokojnych zatrudnień przemysłowych. Ojciec użyje go może przeciw Wechabitom. — W dzienniku handlowym znajduje się wiadomość o zdzierstwach celników francuzkich i o nadużyciach komor pogranicznych. — W Malo dano obiad dla deputowanego Dupin, a w Strazburgu przyjmowano podobnież deputowanych Constant, Saglio i Tuerckheim. —We Francji zakładają gorliwi o oświatę ludu obywatele szkoły wzajemnego uczenia. — Zadziwia niepomału że monitor umieścił następujące doniesienie: »Niedrukowane dotąd pieśni Berangera, wyjdą na widok publiczny dnia 18 (października) w xięgarni Bodouin. —Podług doniesień odebranych z Lizbony, wyspy przy przylądku zielonym ogłosiły się za don Pedrem. Zamierzano wysłać tam wyprawę złożoną z dwóch fregat i jednego brygu, nad uzbrojeniem których pracują w Lizbonie.

(G. B.)

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia 25 września.* Odbieramy właśnie smutne doniesienia z królestwa Murcji. Miasta Guardamar, S. Javeiro i Torre la Mata są bezludne; mieszkańcy przestraszeni trzęsieniem ziemi, które aż w Murcji uczuć się dało, i z obawy aby pod gruzami domów swoich nie legli, pouchodzili na pola, gdzie przy odejściu poczty, baraki dla siebie stawiali. W Torre la Mata najwięcéj zapadło się domów, zawaliła się także kopuła kościoła, i z trudnością tylko, wydobyto z pod jéj gruzów przenajswiętszy sakrament. W Guardamar zawalił się zamek, a kościół grozi zawaleniem. W Torrevieja mury wszystkich większych domów dostały rysy co z przerażającym nastąpiło łoskotem. Działo się to w dniach 13. 14 i 15 t. m. W Murcji dały się uczuć cztery wstrząsienia ziemi; mieszkańcy schronili się na pole. — W tutejszéj stolicy panuje ciągły upał od 23 do 26 stopni Reaumura przy stałéj posusze; choroby mnożą się i coraz więcéj ludzi wymiera.

(G. H.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia 23 września.* Rozchodzi się pogłoska, że wszyscy ministrowie chcą wziąść dymissję, a Don Miguel ma zamiar znowu zwołać stany. Z Madrytu nalegają na Don Miguela, aby zaślubił Donnę Marję, i przekładają mu, że tym tylko sposobem, wyjdzie z przykrego położenia. Wysyła on nowych posłów do Londynu, Rzymu i Wiednia. — Hrabina Subserra podpisała na liście dobrowolnych darów 25,000 milreis. — Niedaleko przystani lizbońskiéj krążą korsarze, którzy już zabrali kilka okrętów do Brazylji wysłanych. — Xiąże Cadaval wpadł w niełaskę; następcą jego jest margrabia Chaves.

(G. B.)

TURCJA. — Xiąże Miłosz, mówi jedna z gazet niemieckich, jest politykiem bardzo zręcznym i niepodległym. Ile się zdaje, ma on na myśli wielki plan nadania ojczyznie swojéj udzielności niezawisłéj. Brakuje mu wprawdzie dochodów hospodarów Wołoskich i Multańskich i dla tego dwór jego nie jest okazały, a dobra jego, nabyte przez konfiskaty, nie są liczne. Ale nie wielkie podatki obraca na uzbrojenie, na magazyny zboża, aby niższą klassę zachować od głodu. Uważany jako rządca, jest nader czynny, z planami dowodców bośnijskich dokładnie obznajomiony, urządził pograniczne wojsko od strony Widdynu, Skutary i Bosnji, na wzór podobnegoż wojska austrjackiego, wymusztrował do 60 tysięcy milicji i nie wiele utrzymuje płatnego wojska. Wiernym okazał się Porcie, gdy ani do powstania greckiego w niczém nienależał, ani poruszeniom Bośniaków nie sprzyjał, ale właściwie nie służy żadnéj władzy, żadnemu wielkorządcy, o tyle chyba o ile idzie o wypełnienie traktatów. Kieruje bardzo mądrze senatem serbijskim, i jakkolwiek korporacja ta plany jego zgaduje, jednakże on sam nigdy o nich nie wspomina, i gdy jedną ręką prawa panów utrzymuje, drugą zapobiega uciemiężeniu poddanych. Porta może poznała już jego plany, ale duma jéj widzi w nich tylko marzenia; z tém wszystkiem korzysta ile możności ze stosunków swoich z Serbją. Miłosz wydaje rzadko przepisy prawodawcze, a szkół wcale nie zakłada, ale pod rządem jego każdy żołnierz dopóki żyje jest żołnierzem i uczy się od młodości swojego rzemiosła. Bośniacy i Albańczykowie fortyfikują ile możności swoje wioski i miasta, Serbjanie niemają prawie żadnych twierdz; artyllerja ich nie jest liczna, ale wybornie urządzona. Miłosz rządzi Serbją przy pomocy małych zasobów, ale umiał utrzymać w bojaźni szlachtę strzegąc ścisłego praw wypełnienia, a lud widzi w nim swego opiekuna.

(G. F.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

(Artykuł nadesłany.)

W tenczas kiedy w stolicy królestwa polskiego, nieśmiertelnéj sławy Kopernikowi jako rodakowi swojemu, wznoszą Polacy pomnik; w tenczas w pośród zgromadzonych w Berlinie z całéj niemal Europy uczonych, ogłasza w mowie swojéj przewodniczący zgromadzeniu Humboldt, jakoby Kopernik był Niemcem i jakoby sława jego przynosiła zaszczyt uczniom niemieckim, w pośród których imie jego, w sali posiędzeń zamieszczono.

Uważając Kopernika, jako należącego do ogólnéj rzeczypospolitéj świata całego uczonych, i pod tym względem szczycić się nim jako ozdobą rodu ludzkiego, sądzę być rzeczą przyzwoitą i szlachetną; lecz przywłaszczać go sobie, jako członka swego plemienia i z Polaka robić Niemca: jest to ubliżać obudwom narodom. Polskiemu, jakoby w pośród niego nie mógł się zjawić jeniusz podobny niemieckiemu jakoby cudzéj potrzebował sławy.

P. Humboldt idąc zapewne za mylném zdaniem wielu swych ziomków, powtarza je bez żadnego gruntownego przekonania, jak tylko chyba na téj zasadzie, że miasto Toruń, gdzie się Kopernik rodził, było w Prussach, a Prussy są dzisiaj zniemczone. Lecz nie tak było w tenczas, gdy się Kopernik rodził 1473 r. W tenczas Prussacy byli jeszcze szczepem nieodrodnym sławiańskich pokoleń: w tenczas miasto Toruń należące do Województwa Chełmińskiego, było istotnie polskiém i nieprzetało być niém, aż do ostatniego Polski rozbioru. Jeszcze przed urodzeniem Kopernika, za Kazimierza Jagielończyka, Prussy, zrzuciwszy jarzmo niemieckiego zakonu, oddały się dobrowolnie pod panowanie tego monarchy. Rozdzielone zostały na Prussy królewskie i na Prussy xiążęce. Piérwsze, wcielone bezpośrednio do Korony i na województwa podzielone, królewskiemi zostały nazwane: drugie dane prawem lenném Fryderykowi xięciu Saskiemu i ztąd xiążęcemi zwane, późniéj zaś weszły w dom Brandeburgski.

Toruń leżał w części Pruss Królewskich w województwie Chełmińskiém; przebywał w nim często Kazimierz Jagielończyk, zawarł tam traktat z krzyżakami i odebrał hołd od krzyżackiego mistrza. Nadał miastu temu wiele swobód i przywilejów. Mieści ono wszakże w murach swoich nawet ostatki jednego z królów polskich, to jest, Jana Alberta, który za życia jeszcze Kopernika tam umarł i wnętrzności jego w kościele farnym St. Jana są pochowane. Gdy więc królowie polscy tam przebywali: jakże nie mieli przebywać, osiadać i zamieszkiwać wszelkiego stanu Polacy! Osiadł więc i Kopernik z Krakowa, jak zobaczemy niżéj.

Jeżeli z nazwiska o rodowitości sądzić należy, tedy zaiste na pierwszy rzut myśli, nikt *Mikołaja Kopernika* nie weźmie za Niemca. St. Mikołaj czczony jest powszechnie w narodach sławiańskich. W Niemczech, imienia tego wcale lub chyba zbyt rzadko używają. *Kopernik*, ma znaczenie, brzmienie i zakończenie polskie. Mamy roślinę Koper; mamy familije Keperskich, Koprowskich, Koperniekich, Kopernich, a więc i Koperników. W sąsiedztwie nawet mojém, leży wieś Kopernia. Gdzież w języku niemieckim znajdziem podobny zrzódłosłów?

Ubolewać należy nad niestosowném nadciąganiem zrzódłosłowu przez niektórych niemieckich pisarzy, a w szczególności autorów znanéj Encyklopedji pod nazwiskiem *Conversations-Lexicon*, którzy nazwisko *Kopernik*, chcą wyprowadzić z nazwiska familji włościańskiéj Koepern, w Westfalji dotąd znajdować się mającéj, a z któréj nasz Kopernik, jakoby, przyszedłszy nad Wisłę, nazwać się miał *Koepernik*, późniéj zaś wraz ze sławą uczoną syna, nazwisko to znowu przeobrazić na *Copernicus*. A więc, ojciec od syna, nie syn od ojca, przybrał nazwisko!! »Nie śmiéjcie się proszę!« Chińskie obyczaje musiały w tenczas być w modzie: gdyż Chińczyk z niskiego stanu zostawszy mandarynem, przybija znaki godności na nagrobkach przodków swoich, udzielając im przez to, na wstecz, swego zaszczytu.

Że podobnie nadciągane domysły, są bezzasadne: dowody ze strony naszéj jasno wykażą.

Uczony Śniadecki, pisząc rozprawę o Koperniku, lubo miał na celu rozebrać raczéj naukę jego, aniżeli wdawać się w szczegóły urodzenia, jak to sam wyraża, uczynił jednak, choć krótkie, lecz przekonywające uwagi, które niezostawiają wątpliwości, iż Kopernik był Polakiem, nie Niemcem. Pomiędzy dowodami swego twierdzenia, odwołał on się szczególniéj do dzieła angielskiego» *Cyclopoedia or an Universal Dictionary of arts and sciences London* 1786 i w ogóle do autorów angielskich, którzy Kopernika nazywają powszechnie *filozofem polskim* i w dziele przywiedzioném opisują ze szczegółami życie jego. Niepotrzebuję powtarzać tu tego, co ten mąż i inni uczeni Polscy, na obronę rodu Kopernika przytoczyli, bo to każdemu czytającemu Polakowi znane, tak z roczników towarzystwa przyjaciół nauk, jak i z dzieł Jana Śniadeckiego w Wilnie wydanych: niepomijając Chromińskiego, Sołtykowicza, Bentkowskiego, a zdawniejszych Starowolskiego, Bielskiego i innych.

Ja zaś na przekonanie szczególniéj niemieckich uczonych, przywiodę dosłowne wyjątki z dzieła niemieckiego, które w xięgozbiorze moim posiadam, i o którem Bentkowski w historji literatury polskiéj w nocie do Kopernika, krótko wspomina. Jest to kronika miasta Torunia, począwszy od założenia jego w r. 1221, aż do 1726; spisana troskliwie z dokumentów w archiwum miejskiém znajdujących się i pomników miejscowych, równie jak i z najdawniejszych kronikarzy, pisarzy i rękopismów przez *Jakóba Lernecke* wiceprezydenta miasta tego, i wydana pod tytułem *Thornische kronika.* Drugie wydanie w Berlinie u Haudego 1727 r. in 4to.

Tam nasamprzód na karcie 76 pod rokiem 1462 (to jest, za panowania już Kazimierza Jagielończyka nad Toruniem od lat kilkunastu, a na lat 11 przed urodzeniem się Kopernika), czytać można, że ojciec jego także Mikołaj Kopernik, a nie *Koepern* ani *Koepernik*, został obywatelem Torunia, co jest wyrażone w tych słowach: »*In diesem Jahre ist Nicolaus Kopernik allhier ein Bürger geworden. Sic Msctum Austenianum.*« Gdy zaś późniéj w lat 11 syn mu się urodził: przeto widoczną jest rzeczą, iż tu dopiero żonę pojął, a to siostrę biskupa warmińskiego; o czém przekonywa dalsza osnowa kroniki na karcie 81, w tych wyrazach: »*Anno* 1473 *den* 19 *febr.* 4 *uhr* 48 *min. nach mittag, ist allhier der weltberühmte Mathematicus, Nicolaus Copernicus, in einem Ekhause unweit dem Alt-Thornischen Thore gebohren (Patre Nic: Copernico Cracoviensi et Cive Thorunensi, Matre ex familia Vatzelrodia, sorore Lucae Vatzelrodi Episcopi Varmiensis.«* (Dokończenie nastąpi).

Sprostowanie.

W onegdajszym Numerze 285, str. 1,140 Gazety Polskiéj, zamiast *Cinamgrsa* ma być *Cingmarsa:* zamiast *epirato* ma być *ejurato:* zamiast *skarpą zaroślą* ma być *skąpą zaroślą:* zamiast *podwórzu* zamkowem, ma być *podmurzu.*

Do dzisiejszego Nru Gazety, dołącza się Ner 102 Dziennika obwieszczeń.